

Nasza przyszłość jest zagrożona!

3 grudnia 2024

Belgijscy rolnicy stanowczo sprzeciwiają się planowanej umowie handlowej między Unią Europejską a krajami Mercosur (Brazylia, Argentyna, Boliwia, Urugwaj i Paragwaj). Eliott Deprins, przedstawiciel organizacji FUGEA, ostrzega przed katastrofalnymi skutkami tego porozumienia dla europejskiego rolnictwa, środowiska i suwerenności żywnościowej.



Deprins w rozmowie z Katarzyną Stańko na portalu XYZ.pl podkreśla, że podstawowy problem związany z umową to nierówność warunków produkcji między Europą a krajami Ameryki Południowej. „Rolnicy uważają, że jest to nieuczciwa konkurencja, ponieważ produkty rolne produkowane w krajach Mercosur nie spełniają tych samych norm społecznych i środowiskowych, co w Europie. Są tam stosowane np. pestycydy, które u nas są zakazane od kilkudziesięciu lat” – zaznacza Deprins.

Przedstawiciel FUGEA wskazuje również na inne praktyki stosowane w Ameryce Południowej, takie jak używanie hormonów wzrostu oraz leków, które w Europie są zakazane. Dodatkowo intensywna hodowla zwierząt w krajach Mercosur wiąże się z masowym wylesianiem Amazonii. „To mięso będzie u nas dostępne po bardzo niskich kosztach, z którymi nasi rolnicy nie mogą konkurować” – dodaje.

Belgijski rolnik zwraca również uwagę, że Ameryka Południowa bije na głowę Europę pod względem kosztów produkcji. Belgijscy – i szerzej, europejscy – rolnicy muszą spełniać szereg klimatycznych wytycznych czy ponoszą wysokie koszty pracy (podatki, ubezpieczenia). Ich odpowiednicy w Ameryce

Południowej nie muszą się takimi rzeczami zbytnio przejmować.

Zdaniem Deprinsa, podpisanie umowy Mercosur przyspieszy proces upadku europejskiego rolnictwa, zwłaszcza hodowli zwierząt. „Import do Europy bardzo taniego mięsa będzie oznaczał dla nich katastrofę. Już teraz sporo gospodarstw hodowlanych ma finansowe problemy, i być może będą musiały zamknąć swoją działalność” – ostrzega.

Średnia wielkość gospodarstwa w Belgii wynosi 80 ha, ale już teraz widoczne są procesy konsolidacji i przechodzenia w kierunku rolnictwa korporacyjnego. „Boimy się osłabienia rolnictwa, które jest nam w Belgii bardzo drogie. Chcemy zachować rodzinne rolnictwo, takie, gdzie gospodarstwa przekazuje się z pokolenia na pokolenie” – mówi Deprins.

FUGEA i inne organizacje rolnicze argumentują, że w kontekście rosnącej liczby globalnych kryzysów, Europa powinna dążyć do większej autonomii żywnościowej. „Polityka europejska jest szkodliwa i ma negatywny wpływ na nasze rolnictwo, a tym samym na naszą suwerenność żywnościową” – zaznacza przedstawiciel belgijskich rolników.

Deprins wyraża również obawy dotyczące przyszłości. „Od dwóch lat gospodarstwa rolne czy hodowlane w Belgii są na minusie i przynoszą straty. A będzie tylko gorzej” – przewiduje.

Belgijscy rolnicy zamierzają kontynuować demonstracje w Brukseli oraz lobbować w Parlamencie Europejskim przeciwko umowie z Mercosur. Deprins jest jednak sceptyczny co do możliwości całkowitego odrzucenia porozumienia. „Myślę, że zawsze jest nadzieja na zablokowanie tekstu (umowy), ale wydaje mi się, że raczej zostanie on podpisany” – mówi.

Rolnicy apelują o długoterminową wizję polityki, która uwzględniałaby bezpieczeństwo żywnościowe i ochronę europejskiego rolnictwa. Ich sprzeciw wobec umowy Mercosur to nie tylko walka o przetrwanie, ale także o przyszłość rolnictwa, które oparte jest na zrównoważonym rozwoju,

wysokich standardach i lokalnej produkcji.

Autorstwo: KM

Na podstawie: XYZ.pl

Źródło: [NCzas.info](#)